

Cena numeru 10 gr.

GAZETA

Prenumerata
miesięczna 80 gr.

RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa“

CENY OGŁOSZEŃ

za miejsce wiersza
milimetrowegoZwykle 10 gr.
Na 1 stronie 30 gr.
W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.Nadstawiane 30 gr.
W kronice 30 gr.
Drobne za słowo 10 gr.Rękopisów nie zwraca się, Listów
anonimowych nie uwzględnia się, nie-
opłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja

ul. Sokoła L. 6.

Konto P. K. O. Nr. 406110 — Telefon Nr 17

Rzeszowska Komunalna Kasa Oszczędności

w r. 1931.

Osobom zajmującym się sprawami publicznymi, oraz osobom, składającym swe uciulane grosze w Kom. Kasie Oszo. m. Rzeszowa, niemniej osobom, szukającym w tejże Kasie kredytu, może zależeć na tem, by o każdorazowym stanie Kasy i o przebiegu interesów, w niej prowadzonych, mieli informacje z pierwszej ręki.

Dlatego to Kom. Kasa Oszo. obecnie, podobnie jak w ostatnich latach podaje do publicznej wiadomości streszczenie wyników lustracji, przeprowadzonej przez Zarząd Związku Kas Oszczędności we Lwowie, oraz rezultatów ostatnich zamknięć rachunkowych, przy równoczesnym zapodaniu szczegółów o znaczeniu ogólniejszym i sytuację popularnie tłumaczącym.

Czynności tej wymaga także obowiązek propagandy, której najlepiej dokonuje się przez przedstawienie szczegółów jak idea oszczędnościowa na tut. terenie się realizuje.

W pierwszej części tedy niniejszego przedstawienia podajemy bardzo obszerne streszczenie rezultatów ostatniej lustracji Związkowej, odbytej w marcu r. 1932, zaś w drugiej zajmujemy się popularnem zestawieniem ogólnego stanu oszczędności w Rzeszowie i powiecie rzeszowskim, wedle obrazu rysującego się na tle działalności Rzesz. Kasy Oszo., sposób korzystania z kredytu w Kasie w dobie bieżącej, wreszcie korzyści z oszczędzania.

* * *

Kasa istnieje od 1862 r. a obecnie swą działalność opiera na statucie zatwierdzonym przez województwo lwowskie reskryptem z 15/XII 1928 r. L. SA. 15905 ex 1928 r.

Statut ogłoszony był w dzienniku wojew. lwowskim Nr. 1 z 2 stycznia 1929 r.

Odpowiedzialność Związku, poręczającego wobec osób trzecich obejmuje wszelkie zobowiązania Kasy.

Specjalnego zezwolenia Min. Skarbu na zaciąganie pożyczek Kasa nie posiada.

Rada Kasy: (21 członków). Przewodniczący: Ks. Dr. Chmielnikowski Jan — kanonik rz. kat., zastępca: inż. Szaynok Józef — właśc. fabryki *), członkowie: Feiwel Herman — kupiec, Fic Piotr — kupiec, Kijas Bronisław — emer. prezes sądu *), Dr. Kraus Herman — lekarz, Dr. Hopfen Feliks — adwokat, inż. Ilgner Antoni — wł. realn., Krwawicz Karol — em. kolejarz, Kurnal Stefan — urz. pocztowy, Machowski Mikołaj — notariusz, Marek Jan —

*) Członkowie z wyboru.

krawiec, Pivrotto Kazimierz — profesor, Rak Jan — urz. kolejowy, Dr. Różycki Leon — adwokat, Rubel Leon — kupiec, Dr. Rucza Adam — dyr. semin., Schneeweiss Ozjasz — kupiec, Silber Ascher — zastępca browaru Okocim, Urban Stanisław — kupiec, Dr. Waachtel Henryk — adwokat.

Komisja Rewizyjna: Dr. Schauffel Józef — adwokat, zastępca: Fertig Zygmunt — kupiec, członkowie: Przemykalski Władysław — urz. skarb., Pasierb Michał — właśc. realn.

Zarząd Kasy: naczelnik: Dr. Krogulski Roman — adwokat, burmistrz, zastępca: Dr. Waachtel Henryk — adwokat, członek: Dr. Wilusz Kazimierz — adwokat, dyrektor biur: Pieczętkowski Władysław.

Kasa zatrudnia 13 pracowników, w tem 3 siły żeńskie i 2 woźnych.

Wynagrodzenia urzędników rozpoczynają się od 150 Zł.

Urzędnicy ubezpieczeni są w Zakładzie Pensyjnym i Kasie Chorych, a opłacają wkładki według ustawy, Kasa zaś ponosi kosztą podatku osobisto-dochodowego i ubezpieczenia na wypadek braku pracy.

Biura Kasy mieszczą się we własnym budynku piętrowym, będącym własnością funduszu zasobowego i obejmują dużą jasną halę likwidacyjną, 2 pokoje Zarządu, jeden buchalteryjny oraz skarbiec należycie zabezpieczony. Dyrektor biura urzęduje na hali.

Posiedzeń Rady Kasy odbyło się w r. 1931 trzy, a posiedzenia Zarządu odbywają się normalnie około dwa razy tygodniowo.

Komisja Rewizyjna spełnia swe funkcje zgodnie z wymaganiem statutu, spisując ze swej działalności obszerne protokoły.

Protokoły z posiedzeń są spisywane dokładnie.

Bilans Netto per 31/XII 1931 r.

Aktywa:

Kasa	Zł 613.586-21
Rk żyrowy (P. K. O.)	131.147-22
Rki bież. w bankach	236.650-96
Papiery %	43.347-60
Kupony	832-93
Weksle	4.596.326-45
Weksle protestowane (80% z zapisem kaucyj. hipotecznym)	142.283-25
Weksle w skardze	775.821-12
Pożyczki hipoteczne	872.910-64
Pożyczki komunalne	824.979-35



155, 3—52

Pożyczki skryptowe	5.300—
Zaliczki zwrotne	2.500—
Zaliczki na płace	3.663—
Rk odręb. weksl. w procesie	47.203-59
Rk poz. skryptowe	80-04
Rk osób trzec. (Bk. Legj.)	41.251-97
Koszty protestu	1.739-65
Ruchomości	11.700—
Pokr. fund. zasobowego	471.179-83
Pokr. fund. emerytalnego	10.206-40
% zaległe	34.397-09
Depozyta *)	112.065-08
Inkaso *)	7.441-10

Zł 8,986.613-48

Pasywa:

Wkładki oszczędności	Zł 7,852.046-80
Rk odręb. weksli	43.279-50
Rk poz. hip.	2.112-99
Rk niepodjętych zysków	5.250—
Rk bież. fund. zasobow.	242.898-87
Rk funduszu emerytalnego	3.402-83
Rk poz. ulgowych	8.500—
Cto pro diversi	306-57
Zaliczki na oszac.	50—
Fundusz zasobowy	471.179-83
Fundusz emerytalny	10.206-40
Fundusz na ewentualne straty	47.151-57
% przenośne	67.842-83
Zysk za 1931 r.	112.879-11
Różni za depozyta *)	112.065-08
Różnica inkaso *)	7.441-10

Zł 8,986.613-48

(C. d. n.).

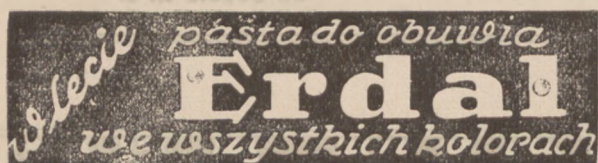
Od nędzy chroni
Praca i Oszczędność
naród nie umiejący oszczędzać
zginie!

Wodociągi i kanały w Rzeszowie.

(Z powodu nieskończonego przewlekania się sprawy wodociągów i kanalizacji w Rzeszowie obywatelstwo zatraca poczucie potrzeby tej inwestycji, w ostatnich czasach dały się nawet słyszeć głosy o kompletnym zawieszeniu sprawy tej na kołku. Taka opinia może się stać naprawdę zabójczą do jednej z najważniejszych spraw miejskich. Zarząd miasta pesymizmu takiego nie podziela — i publiczności rzeszowskiej stan sprawy z powołaniem się na staranie prowadzone przy pomocy Związku miast niniejszym opisem popularnie przypomina).

* * *

Sprawa wodociągu miejskiego nie schodzi z porządku dziennego Magistratu, od 30 lat. Poszukiwanie wody rozpoczął na zlecenie Magistratu, prof. Friedberg, w r. 1902. Był to początek wstępnych prac, które natrafiały przez szereg następnych lat, na coraz to większe trudności. Zbadano całą okolicę miasta i wkońcu, w r. 1913 ustalono ujęcie wody



137, 18—30

z terenu wodonośnego w Zwięczyoy, na lewym brzegu Wisłoka. Magistrat przystąpił do budowy, wykupiono grunty w Zwięczyoy, zakupiono rury i oddano w przedsiębiorstwo wykonanie robót. Wybuch wojny światowej przerwał jednak rozpoczęte prace i odsunął budowę wodociągu na długi szereg lat.

Podjęmując ponownie sprawę budowy wodociągu w zmienionych warunkach, wypada ją wszechstronnie oświetlić. Przedewszystkiem należy umotywić potrzebę wodociągu i kanalizacji, oraz wykazać korzyści z nich dla mieszkańców, mimo podnoszących się głosów, że w dobie obecnego kryzysu przybędą nowe ciężary — następnie, rozważyć stronę finansową i gospodarczą na podstawie realnych danych, planów i kosztorysów.

Studnie domowe i miejskie, znajdujące się na obszarze miasta, mają bez wyjątku wodę zaskórną, znośną w smaku i zastosowaniu w gospodarstwie domowym tylko w tych niewielu miejscach, gdzie się trafiają gniazda piasków, przez które woda atmosferyczna się filtruje. Zresztą, w znaczniej przeważnej części, woda jest bardzo żelazista, zanieczyszczona połączeniami azotowymi, pozostawiająca pod względem chemicznym i bakteriologicznym, bardzo wiele do życzenia, czyli do użytku domowego niezdatna.

Tworzenie się i zanieczyszczenie wody zaskórnej na obszarze miasta, można najprościej przedstawić w następujący sposób: Obserwacje meteorologiczne wykazują, że w okolicy Rzeszowa opada rocznie na ziemię, w postaci deszczu lub śniegu, warstwa wody, o grubości 65 cm. Część tej wody odpływa po powierzchni zależnie od spadku, wolniej lub prędzej; część paruje, n. p. w lecie do 90%, część zaś wsiąka w ziemię, tem łatwiej, im grunt jest więcej przepuszczalny, piaszczysty. Ta ostatnia część zatrzymuje się na nieprzepuszczalnej warstwie ilów pod warstwą piasków leżącą i odpływa niezmiernie powoli, podziemnie, po spadku warstwy nieprzepuszczalnej, w kierunku potoków lub rzek. W ciągu wieków wytworzyła się równowaga między odpływem i dopływem wody. W jednych miejscach, mniej przepuszczalnych dla podziemnej płynącej wody, warstwa się przepętnia i powstają moczary i zbiorniki wody, w innych woda utrzymuje się w pewnej głębokości pod powierzchnią ziemi a zwierciadło jej ulega wahaniom, zależnie od bezpośredniego zasilania wodą opadową, atmosferyczną. Łatwo zrozumieć, że taka woda narażona jest na zanieczyszczenie z powierzchni ziemi jako nie zabezpieczona warstwą ochronną, n. p. przynajmniej 2 metrowej grubości gliną. Dlatego taka woda nazywa się zaskórną i nie kwalifikuje się do użycia do wodociągu. Na zabudowanym

obszarze miasta, między Wisłokiem od wschodu a koleją Rzeszów-Jasło od zachodu, następnie między koleją Lwów-Kraków od północy a linią do niej równoległą w stronie południowej miasta, o 200 m. powyżej Zamku, mieszka przeciętnie na każdym hektarze po 90 osób. Na jedną osobę wypada 111 m² gruntu, czyli koło o średnicy 12 m. Jeden człowiek jest w stanie z kretesem zanieczyszczyć taki kawałek gruntu, w przeciągu roku, rozsiewając na nim 580 litrów skoncentrowanych nieczystości gniących. Woda deszczowa rozpuszcza je, nasycia się szkodliwymi połączeniami organicznymi i bakteriami, które woiąga ze sobą węgla. Doświadczenie dowodzi, że na zmineralizowanie połączeń organicznych i unieszkodliwienie ich, potrzeba około 10 lat. Natomiast związki mineralne, pozostaną już w wodzie na zawsze. Skład chemiczny takiej wody charakteryzuje ją jako mineralną w słabszym lub silniejszym stopniu, zawsze zaś o niepożądanych własnościach. W śródmieściu, gdzie zaludnienie jest gęstsze, zanieczyszczenie wody jest większe. Na zabudowanych obszarach miejskich, nie można się wogóle spodziewać zdrowej wody. W Krakowie, przed zbudowaniem wodociągu, zbadano kilkadziesiąt studzien w śródmieściu i ani jednej z dobrą higienicznie wodą, nie znaleziono.

(C. d. n.).

KRONIKA

Informacja w sprawie przyznania kosztów za wyjazd w zastępstwie gminy członkom zarządu miasta, podana w ostatnim numerze „Ziemi Rzesz.„, powoduje niniejsze krótkie sprostowanie:

W razie wyjazdu n. p. do Warszawy pobiera burmistrz lub członek Zarządu kosztu jazdy drugiej klasy kolej. i diety po 15 Zł za jeden dzień.

Tendencję fałszywej informacji — mówiąc mazurskim stylem — mamy w pięcie.

Na zjazd Legionowy, który odbędzie się w Gdyni w dniu 14 sierpnia 1932 r. Zgłoszenia osobiste lub raczej pisemne (pocztówka z dokładnym adresem zwrotnym) przyjmuje major Ciepeliowski Władysław 17 p. p. Rzeszów, do dnia 7 sierpnia 1932 r. Po tym terminie, lista zgłoszeń zamknięta.

Legioniści! Dnia 7 sierpnia 1932 r. jak zwykle w pierwszą niedzielę miesiąca — ogólne zebranie informacyjne członków Związku, na którym między innymi zostanie poruszona sprawa Zjazdu w Gdyni.

Dnia 6 sierpnia br. odprawione zostanie w miejscowym kościele garnizonowym o godz. 9 nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych Legionistów Polskich, na które Kolegów i Społeczeństwo rzeszowskie zaprasza

Związek Leg. Pol., Oddział Rzeszów

Edward Wittig w Rzeszowie. Dnia 29 lipca br. przybył do naszego miasta i bawił tu jeden dzień p. Edward Wittig, ohluba polskiej sztuki rzeźbiarskiej, genialny twórca pomnika Lisa-Kuli. P. Edward Wittig przerwał kurację w Truskawcu, by zjechać się tutaj z kap. Fr. Sakowskim, sekretarzem Komitetu wykonawczego odsłonięcia pomnika Lisa-Kuli. Zjazd ten okazał się konieczny, celem zbadania zapoczątkowanych robót około budowy pomnika.

Znakomity artysta p. Edward Wittig, światowa sława naszej polskiej rzeźby, wydał na miejscu cenne wskazówki, co do dalszej pracy. Pan Wittig gościł i PP. Antonistów Ilgnerów.

Z pracy Koła Rzeszowskiego Z. P. M. D. W dniu 22 lipca br. odbyło się zebranie ogólne członków Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Rzeszowie, na którym kol. Janina Szelizanka wygłosiła referat n. t. „Zasady ustroju syndykalistycznego“. Na następnym zebraniu w dniu 28 lipca br. prezes Okręgu

poznajskiego Z. P. M. D. kol. Józef Wojciechowski wygłosił referat porównawczy p. t. „Gospodarka liberalistyczna a gospodarka planowa (syndykalistyczna)“. Referent określił w zwięzłych słowach postawę Z. P. M. D. w stosunku do panującej struktury gospodarczej i omówił wyozerpująco wypracowane w kuźni organizacyjnej postulaty gospodarcze na przyszłość. Zebrani, którzy wysłuchali z wielkim zainteresowaniem ciekawego referatu, wzięli żywy udział w dyskusji.

Na kaplicę św. Antoniego w Sierocinicy ofiarowała p. Jadwiga Czechnioka 5 Zł; p. Ignacy Holeksa także 5 Zł oraz p. Stanisława Trojanowska 5 Zł złożyła na ten cel w drukarni J. A. Pelara i S-ki.

Komitet.

Zbieranie składek na Sierociniec św. Antoniego i Bursę rzemieślniczą w Rzeszowie zostało pozwolone w niedzielę 7 sierpnia b. r. przez Starostwo powiatowe pismem z dnia 12 lipca Nr. Bl. 16 b., 34 ex 1932. Budowa Zakładu przy ul. Dąbrowskiego 59 jest już do połowy doprowadzona i potrzebuje jeszcze wielkich wkładów. Starostwo, uznając konieczność takiego przytułku dla miasta i powiatu pozwała Komitetowi Budowy zbierać składki publicznie przez cały dzień w niedzielę 7 sierpnia. Pamiętajmy o najbardziej potrzebnych w tym dniu i dajmy chętnie ofiarę na budowę kwestarcom i kwestarzom, których zaprosiła WP. Majchrzyoka, a św. Antoni wszystkim nadgrodzi stokrotnie i karteczkę zachować, jako miłą pamiątkę swej ofiarności dla wielkiego dzieła.

Ks. J. A. Łukaszewicz

Otrzymujemy następujące pismo: Do Szanownej Redakcji „Gazety Rzeszowskiej“. W numerze 31 „Gazety Rzesz.“ ukazała się tendencyjna notatka kronikarska p. t. „Opróżniony fotel prezesa T. S. „Resovii“. Notatka ta jest w zupełności zmyśloną, i to złośliwie, pod adresem dwu najczynniejszych naszych członków, wywołując w naszym Towarzystwie oburzenie na autora, ongiś uczestnika naszego klubu, wydalonego za działanie na szkodę Towarzystwa. Zarząd uprasza Szan. Redakcję o zupełne ignorowanie w przyszłości wszelkich notatek owego korespondenta i nieumieszczanie ich na łamach Szan. pisma.

Piesowicz, Słapiński

Nowa ofiara Wisłoka. I znowu Wisłok sięgnął po świeżą ofiarę. 15 letnia Feiga Birn w dniu 2 sierpnia kąpała się we Wisłoku w okolicy Babicy. W pewnym momencie, natrafiwszy na głębie, poczęła tonąć. Tragizm sytuacji powiększała okoliczność, że w pobliżu kąpiącej się nikogo nie było, toteż rozpaczliwe krzyki, wołające o pomoc dziewczyny, pozostały bez echa. Dopiero, gdy po dłuższych zmaganiach się ze zdrażliwym nurtem Wisłoka, młoda dziewczyna szła już pod wodę — przechodzący przypadkowo brzegiem jeden z okolicznych mieszkańców pospieszył tonącej z pomocą. Leoz było już zapóźno. F. Birn zginęła pod wodą — skąd po dłuższych poszukiwaniach wydobyto ją na brzeg nieżywą.

Nieudała demonstracja komunistów (żydów). W ubiegły piątek w dniu 1 sierpnia grupa komunistów rozrzucała ulotki między licznie zebraną ludność — urządzając równocześnie zaimprovizowaną manifestację. Manewr ten nie udał się jednak, gdyż zjawiająca się po chwili policja — manifestujących rozpędziła, aresztując na miejscu 18 „apostolów złotej swobody“.

„Czerwony kogut“ znowu na horyzoncie. W nocy 2 sierpnia br. w zabudowaniach M. Czajki, w Stobiernej, wybuchł z nieznanego dotąd bliżej przyczyn pożar, który objął stodołę ze zwiezionem z pola zbożem. Pożar rozprzestrzenił się tak szybko, że po paru minutach płomienie objęły i dom mieszkalny Czajki. W krytycznym tym momencie domownicy spali. Dopiero wdzierający się do izby dym i trzeszczące pod siłą ognia drzwi — obudziły śpiących, którzy w panicznym strachu opuścili objęte ogniem domostwo — oknem. W niespełną parę minut, cały dom stał już w płomieniach. Wszelka akoja ratunkowa okazała się bezskuteczną. Dom i stodoła spłonęły doszczętnie.